

Sygn. akt **II C 86/08**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2012 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział II Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Falkiewicz-Kluj

Protokolant: Wioletta Powała

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2012 r w Warszawie

sprawy z powództwa R. W.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Ministra Gospodarki

o zapłatę

I. umarza postępowanie co do kwoty 525 241 zł,

II. zasądza od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Gospodarki na rzecz R. W. 237 379,50 (dwieście trzydzieści siedem tysięcy trzysta siedemdziesiąt dziewięć 50/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od 31 maja 2012 r. do dnia zapłaty oraz 7 550 (siedem tysięcy pięćset pięćdziesiąt) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od R. W. na rzecz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Gospodarki 3 744 (trzy tysiące siedemset czterdzieści cztery) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

V. nakazuje ściągnąć z zasądzonych w pkt II roszczenia na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Warszawie 11 869 (jedenaście tysięcy osiemset sześćdziesiąt dziewięć) złotych tytułem nie uiszczonej opłaty od pozwu;

VI. pozostałe koszty sądowe przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn akt II C 86/08

UZASADNIENIE

Pozwem z 22 marca 2007 r. powód R. W. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Gospodarki 1 000 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zwrot kosztów procesu.

Na dochodzoną pozwem kwotę składało się odszkodowanie za przejęte bez podstawy prawnej przedsiębiorstwo (...), do którego doszło na podstawie zarządzenia Ministra (...)z 10.10.1951 r dotyczącego (...)i orzeczenia Przewodniczącego Komitetu (...) z 13 .12.1962 r., na mocy którego doszło do przejęcia go na własność Państwa.

Wobec wydania przez Ministra Gospodarki 6 .12.2006 r. decyzji o stwierdzeniu wydania wyżej powołanych orzeczeń z rażącym naruszeniem prawa, co skutkowało stwierdzeniem ich nieważności, powód wystąpił o stosowne odszkodowanie. Jako podstawę prawną powód wskazał art. 417¹ § 2 kc.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Wskazał, że stwierdzenie nieważności orzeczeń nacjonalizacyjnych wywołały skutek ex tunc a zatem powód może co najwyżej domagać się odszkodowania za te składniki majątkowe co do których prawa nie zostały przywrócone wskutek decyzji nadzorczej. Wskazał na brak podstaw do odpowiedzialności Skarbu Państwa- Ministra Gospodarki, jako że tego rodzaju roszczenie może być dochodzone jedynie od organów które, po przeprowadzeniu postępowania administracyjnego, stwierdzą nieważność decyzji o przekazaniu przedsiębiorstwa w zarząd i nieodpłatnego nabycia nieruchomości przez zarządcę. Zdaniem pozwanego brak jest podstaw do domagania się odszkodowania w zakresie lucrum cesans ponieważ decyzje nacjonalizacyjne stanowiące przyczynę sprawczą szkody zapadły przed dniem wejścia w życie Konstytucji RP. Ponadto powód nie udowodnił przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa (odpowiedź na pozew k 132-137)

Pismem z 13 lipca 2011 r powód cofnął powództwo co do kwoty 525 241 zł wraz z odsetkami wraz ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie w jakim domagał się odszkodowania za utracone korzyści (pismo powoda k 415, oświadczenie na rozprawie z 28 lipca 2011 r).

W związku z tym, na podstawie art. 355 § 1 kpc, uznając cofnięcie pozwu za dopuszczalne, Sąd umorzył postępowanie w tym zakresie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

Działka gruntu o pow. 1 ha 4272 ha położona w K. stanowiła własność K. W.. Na działce ten znajdowały się zabudowania tartaczne gospodarcze i mieszkaniowe. Prowadzony tam był tartak. (zaświadczenie k 35, decyzja nieważnościowa i zarządzenia k 13-34).

K. W.zmarł 31 listopada 1953 r. a prawa do spadku po nim nabyli żona H. W.w ¼ części i syn L. W.w ¾ części. Prawa do spadku po H. W.przeszły na rzecz syna L. W.w całości. Prawa do spadku po L. W.nabyli córka Z. S.i wnuk R. W.po ½ części każde z nich, w tym wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne. (postanowienia spadkowe k 49,50).

Decyzją Ministra Gospodarki z 5 grudnia 2006 r (...)stwierdzona została nieważność zarządzenia Ministra (...)z dnia 10 października 1951 r znak (...)w sprawie (...)wł. K. W.w K.pow. W.oraz orzeczenia Przewodniczącego Komitetu (...)z 13 grudnia 1962 r. (...)w sprawie(...)w K.(decyzje, zarządzenia protokoły k 13-29, 29-34, 38-48 .

Zabudowana nieruchomość, po jej przejęciu, została przekazana 30 czerwca 1953 r. (...)we W.a następnie, po ich likwidacji, (...)w K.. W 1976 r. zakład został przejęty przez (...)a następnie 1 lipca 1977 r. (...)w K., aby (...)ta, 30 września 1981 r., przekazała go (...)w K.. Decyzją z 22 września 1989 r. ((...)) Kierownika Wydziału(...)Urzędu (...)we W.postanowiono przekazać go w/w Przedsiębiorstwu w zarząd. Decyzją z 29 maja 1995 r. (sygn. (...)) Wojewoda (...)stwierdził nabycie przez dotychczasowego zarządcę (w likwidacji) prawa użytkowania wieczystego do tego gruntu wraz z prawem własności budynków i urządzeń trwale z nimi związanymi - z dniem 5 grudnia 1990 r. Konsekwencji tej decyzji było podpisanie umowy z kolejnym nabywcą J. G.w dniu 16 lutego 1996 r. i ujawnienie jego praw w księdze wieczystej. (uzasadnienie decyzji nadzorczej, wypis z rejestru gruntów k 55, mapa k 56, akt notarialny k 138-141, decyzja Naczelnika Miasta (...)z 22 września 1989 r, k 152-153, protokół zdawczo odbiorczy k 154, decyzja Wojewody (...)z 29 maja 1995 r k 156-157).

Wartość ruchomości wchodzących w skład wyposażenia (...)zgodnie z protokołem odbiorczym z 14 listopada 1951 r (k 32 akt wraz z załącznikami nr (...)k 39 akt) nr (...)k 40), nr (...)k 44), nr (...)k 46), bez numeru (k 48) wg stanu z daty przejęcia i cen obecnych wynosi łącznie 149 303 zł (opinia biegłego A. B.k 201-221). Wartość rynkowa nieruchomości została ustalona na 325 456 zł. (opinia A. N.k 350-377.)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej powołanych dowodów z dokumentów i opinii biegłych, w tym dokumentach z akt administracyjnych.

Dowody z dokumentów nie były kwestionowane przez strony i mogą stanowić wiarygodne dowody w sprawie w zakresie ustalonego stanu faktycznego, w szczególności co do zakresu i stanu przejętej nieruchomości, treści wydanych decyzji administracyjnych i kręgu uprawnionych do domagania się odszkodowania.

W sprawie zostały wywołane 2 opinie biegłych tj. biegłego ds. szacowania ruchomości A. B. i biegłego ds. szacowania nieruchomości A. N..

Pod adresem opinii biegłego A. B. pozwany sformułował zarzut nie wykazania metody szacowania i brak uzasadnienia w tym przedmiocie oraz hipotetyczności opinii.

Nie trafny jest zarzut nie wskazania w opinii metody szacowania, gdyż wynika z niej, że biegły posłużył się metodą kosztową a sposób w jaki dokonał ustaleń wartości ruchomości z oczywistych względów był po trosze hipotetyczny a to z tego powodu, że biegły szacował ruchomości, które nie były przedmiotem oględzin, były to przede wszystkim maszyny stare, które obecnie nie mogłyby być wykorzystane z powodu rozwoju techniki, wykorzystywania obecnie maszyn i urządzeń o zupełnie innych parametrach technicznych, zdecydowanie bardziej wydajnych, nowocześniejszych. Ten brak obecnie takich samych maszyn powodował, że opinia musiała opierać się na pewnych założeniach hipotetycznych. Nie trafny jest także zarzut nie wyjaśnienia przez biegłego dlaczego dla ustalenia wartości ruchomości posłużył się danymi cenowymi od określonego producenta. Oczywistym jest, że biegły, mając doświadczenie w zakresie szacowania, sam dokonuje wyboru najbardziej zbliżonej oferty cenowej i trudno wymagać od niego aby uzasadniał dlaczego tę a nie inną ofertę przyjął. Po to Sąd powoduje biegłego aby wykorzystał jego doświadczenie i wiedzę specjalistyczną, której Sąd sam nie posiada. Tym samym w ocenie Sądu zarzuty pozwanego do tej opinii są jedynie polemiką z prawidłowymi ustaleniami biegłego.

W stosunku do opinii biegłej A. N. pozwany także sformułował zarzuty dowolnego przyjęcia założeń opinii, nie wykazania na jakiej podstawie biegła przyjęła 85% powierzchnię użytkową budynków i przeznaczenie nieruchomości jako przemysłowej, brak uzasadnienia do przyjęcia określonych nieruchomości do porównania, nie dokonanie oględzin nieruchomości. Odnosząc się do tych zarzutów biegła w piśmie z 7 czerwca 2011 r. wyjaśniła, że nie mogła dokonać oględzin nieruchomości jako, że stanowi ona własność osoby nie będącej stroną w procesie, że dokonała oszacowania nieruchomości zabudowanej, wskazała na jakich transakcjach oparła się dokonując wyceny /zresztą były one wymienione w opinii/. W ocenie Sądu przyjęta metoda, z uwagi na nie możliwość znalezienia dużej ilości nieruchomości do porównania, potrzebnych do przyjęcia innej metody porównywania parami, była metodą właściwą. Biegła wskazała, że kluczowym dla ustalenia stanu nieruchomości był protokół zdawczo odbiorczy (k 38) a fakt, że nieruchomość były wykorzystana do prowadzenia tartaku stanowił o jej przeznaczeniu przemysłowym. Wyjaśniła także na jakiej podstawie i dlaczego przyjęła określone parametry amortyzacji budynków. Z tych samych powodów, co biegły ds. szacowania ruchomości, biegła A. N. musiała przyjąć pewne hipotetyczne założenia skoro w archiwach nie odnalazła ani ona ani strona, bardziej precyzyjnych informacji choćby na temat przeznaczenia w 1951 r. nieruchomości w planach zagospodarowania przestrzennego.

W ocenie Sądu wyjaśnienia te były pełne w odniesieniu do zgłoszonych zarzutów i opinia wraz z nimi może stanowić wiarygodny dowód w sprawie.

Sąd uznał za nie wiarygodny dokument prywatny w postaci porozumienia o częściowym dziale spadku z 22 lutego 2003 r. (k 430).

Dokument ten został złożony po pierwszym zamknięciu rozprawy i cofnięciu powództwa w połowie tj. w zakresie w jakim odszkodowanie należne byłoby Z. S.. Treść tego dokumentu została zakwestionowana przez pozwanego, który przede wszystkim zarzucił sporządzenie go w innym czasie niż data na nim widniejąca (22 luty 2003 r.).

Zgodnie z art. 253 kpc ciężar udowodnienia okoliczności wynikających z treści dokumentu prywatnego spoczywa na tej osobie, która z niego wywodzi skutki prawne. A zatem to powód, który na podstawie tego dokumentu wywodził dla siebie korzystne skutki prawne (legitymację czynną w zakresie w jakim odszkodowanie przysługiwałoby Z. S.) powinien udowodnić, że dokument jest prawdziwy. Powód odstąpił od dowodzenia okoliczności sporządzenia dokumentu a nawet więcej uniemożliwił przeprowadzenie tego dowodu stronie przeciwnej kategorycznie odmawiając zniszczenia dokumentu, gdyż tylko w taki sposób było możliwe ustalenie czy dokument został sporządzony obecnie czy wcześniej. Sąd wobec tak kategorycznego sprzeciwu odstąpił od przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych, który to dowód wcześniej dopuścił, pouczając jednocześnie powoda o skutkach procesowych z tego faktu wynikłych. Zarzut sporządzenia tego dokumentu nie w dacie widniejącej na tym dokumencie był uzasadniony, gdyż mimo trwającego kilka lat procesu strona nie posłużyła się nim wcześniej a jej pełnomocnik na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku cofnął powództwo w zakresie udziału przysługującego Z. S.. Tym samym Sąd uznał ten dokument za nie wiarygodny. Nawet gdyby przyjąć, za powodem jego wiarygodność, to w ocenie Sądu dokument ten i tak nie daje powodowi prawa do domagania się odszkodowania na swą rzecz. Dokument ten jest wewnętrznie sprzeczny, gdyż z jednej strony Z. S. udzieliła powodowi pełnomocnictwa do zarządzenia i ewentualnej sprzedaży nieruchomości (nieskuteczne pełnomocnictwo do sprzedaży, gdyż powinno być sporządzone w formie notarialnej jako formy ad solemnitatem zastrzeżonej do tego rodzaju czynności – art. 99 § 1 kc.), a z drugiej strony oświadczyła, że przekazuje na jego rzecz wszystkie prawa do dochodzenia roszczeń i odszkodowań z tytułu przejęcia(...)w K. i że w zamian za korzyści uzyskane z odszkodowania w K.R. W. zobowiązuje się do udzielenia pomocy w razie gdyby znalazła się w trudniejszej sytuacji materialnej w formie miesięcznych wpłat. Na podstawie tego dokumentu prywatnego trudno więc ustalić jaki był zamiar i cel zawartej przez strony umowy (o ile w ogóle została ona zawarta w tej dacie). Czy było nią zbycie roszczeń do odszkodowania, umowa dożywocie czy też może wyłącznie pełnomocnictwo do działania w jej imieniu w celu uzyskania odszkodowania. Koncepcji, że mocą tej umowy, powód nabył prawa do dochodzenia odszkodowania przeczy też tok postępowania administracyjnego sygn (...) przed Ministrem Gospodarki w którym stronami postępowania był nie tylko R. W. ale i Z. S.. Postępowanie toczyło się po 2003 r. Świadczy to o tym, że umowa została sporządzona po 2006 r. gdyż decyzja nieważnościowa została wydana 05 grudnia 2006 r. Skoro zatem Z. S. zbyłaby w 2003 r. swe prawa do roszczeń z tytułu utraty własności tartaku w K., nie mogłaby być stroną postępowania administracyjnego. Skoro była i powoływała się na swą legitymację czynną w tamtym postępowaniu, świadczy to o nie wiarygodności omawianej umowy. Dlatego Sąd uznał, że na jej podstawie powód nie wykazał swej legitymacji czynnej do domagania się odszkodowania należnego Z. S..

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Powództwo co do zasady, w zakresie szkody rzeczywistej zostało udowodnione. Nie udowodnione zostały natomiast twierdzenia, że powód ma skuteczne prawo do domagania się odszkodowania w zakresie w jakim należne jest ono Z. S..

Odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa z tytułu bezprawnych decyzji administracyjnych, w rozpatrywanym stanie faktycznym, znajduje uzasadnienie w art. 160 kpa, który co prawda został uchylony, to jednakże z mocy art. 5 przepisów wprowadzających ustawą zmieniającą z 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw /D.U. 04.162.1692/ odnosi się do zdarzeń i stanów prawnych, mających miejsce przed datą wejścia w życie nowych uregulowań prawnych. Ponieważ zdarzeniem szkodzącym było ustanowienie przymusowego zarządu a następnie przejęcie nieruchomości na własność Skarbu Państwa mocą orzeczenia z 13 grudnia 1962 r. (usankcjonowanie wcześniejszego faktycznego przejęcia), z mocy art. 160 kpa odpowiedzialność z tego tytułu ponosi Skarb Państwa reprezentowany przez jednostkę organizacyjną z której działalnością związane jest roszczenie. Tą jednostką jest Minister Gospodarki jako następca prawny podmiotu, który wydał bezprawne akty nacjonalizacyjne. Zgodnie bowiem z art. 160 kpa stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania bezprawnej decyzji służy roszczenie o odszkodowanie za poniesioną szkodę, chyba, że nie ponosi ona winy za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie. Odszkodowanie przysługuje od organu, który wydał decyzję z naruszeniem prawa. Tym samym, nie skuteczne są w ocenie Sądu zarzuty pozwanego iż to nie Minister Gospodarki jako statio fisci Skarbu Państwa jest odpowiedzialny za szkodę. To działania jego poprzedników rozpoczęły ciąg zdarzeń, który doprowadził

do sytuacji w której nie jest obecnie możliwe odzyskanie nieruchomości w naturze, jako że stanowi ona własność osoby trzeciej. Dopóki osoba ta jest ujawniona w księdze wieczystej i dopóki istnieje decyzja Wojewody (...) o nabyciu przez zarządcę tej nieruchomości dopóty Sąd tymi (a w szczególności decyzją administracyjną) jest związany.

Przesłankami odpowiedzialności, która podlega badaniu w procesie odszkodowawczym wywodzonym z art. 160 kpa jest związek przyczynowy i szkoda, gdyż bezprawność zostaje przesądzona przez fakt wydania decyzji opartej na art. 158 § 2 kpa. Ponieważ przepisy prawa administracyjnego nie przewidują odrębnego uregulowania związku przyczynowego dlatego w tym zakresie stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego.

Co do zasady, zgodnie z art. 361 kc, zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa i działania z których szkoda wynikała a naprawienie szkody, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, obejmuje straty które poszkodowany poniósł oraz korzyści które mógłby osiągnąć gdyby mu szkody nie wyrządono. Z kolei z art. 363 § 2 kc wynika, że w przypadku żądania naprawienia szkody w pieniądzu wysokość odszkodowania powinna być ustalana według cen z daty ustalania odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Zebrane w sprawie dowody z dokumentów i opinii pozwalają na przyjęcie za udowodnionego twierdzenia, że na skutek bezprawnej nacjonalizacji doszło do uszczerbku w majątku dawnego właściciela nieruchomości a tym uszczerbkiem jest utrata wartości zabudowanej budynkami nieruchomości na której funkcjonował tartak wraz z wyposażeniem. Sąd uznał za nie przekonujące twierdzenia pozwanego o możliwości odzyskania nieruchomości przez powoda w naturze, wobec skutku ex tunc wynikającego ze stwierdzenia nieważności orzeczeń nacjonalizacyjnych (por uzasadnienie str.7). Poza tym, w takiej sytuacji, mając na uwadze art 363 § 2 kc powód może, w ocenie Sądu dokonać wyboru sposobu naprawienia szkody mając wybór pomiędzy przywróceniem stanu poprzedniego, co obecnie nie jest możliwe, a żądaniem odszkodowania w naturze. W tej sprawie powód dokonał wyboru na rzecz odszkodowania w pieniądzu.

W tych okolicznościach Sąd zasądził, na podstawie art. 160 § 1 kpa, od pozwanego Skarbu Państwa na rzecz powoda kwotę 237 379,50 zł tytułem należnego powodowi jako spadkobiercy L. W. odszkodowania z tytułu szkody rzeczywistej na podstawie obu wywołanych w sprawie opinii biegłych.

Sąd uznał, że co do zasady powodowi należą się odsetki od wyroku, gdyż to w tej dacie została ustalona wysokość odszkodowania a ponieważ opinia została sporządzona wg cen z 2011 r, brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany od daty wytoczenia powództwa był już w zwłoce – art. 363 § 2 kc w zw z art. 359 § 1 kc.

Sąd oddalił powództwo w zakresie żądania odszkodowania w części w jakiej odszkodowanie należne było Z. S., gdyż powód nie udowodnił, że skutecznie przelała ona na niego te roszczenia (por rozważania str 6 uzasadnienia).

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 i 99 kpc.

W niniejszej sprawie powód pierwotnie dochodził kwoty 1 000 000 zł. Został zwolniony od kosztów sądowych w części tj. od opłaty ponad 5 000 zł. W toku procesu cofnął ze skutkiem prawnym powództwo co do kwoty 525 241 zł. Opłata od pozostałej kwoty roszczenia tj. 474 758 zł wynosi 23 740 zł. Wydatki w sprawie wyniosły łącznie 5 749,46 zł (opinie), z której powód zapłacił kwotę 5 099,80 zł.

Sąd uznał, biorąc pod uwagę fakt, że w zakresie wydatków wydatki te były uzasadnione (opinie dotyczyły tylko wyliczenia szkody rzeczywistej) a powód w tym zakresie przegrał sprawę w 76%, że uzasadnione jest obciążenie Skarbu Państwa wydatkami poniesionymi przez powoda na ten cel tj kwotą 2 549,9 zł (po zaokrągleniu 2550 zł). Ponadto pozwany powinien zwrócić powodowi 5 000 zł tytułem zwrotu kosztów opłaty od pozwu (taką kwotę powód uiścił). Pozostałe koszty, jako że Skarb Państwa nie ponosi wydatków, Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Koszty zastępstwa procesowego Sąd Okręgowy stosunkowo rozdzielił mając na uwadze fakt, że powód przegrał proces w 76% a wygrał w 24% i tym samym zasądził od powoda na rzecz pozwanego 3744 zł, która to kwota wynika z różnicy procentowych kosztów każdego z pełnomocników – zgodnie z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (D.U. Nr 163, poz.1348 ze zm). W tym wypadku Sąd

miał także na względzie i to, że powód w końcowej części procesu postępował nielojalnie a czynności przez niego przedsiębrane doprowadziły do znacznego przedłużenia postępowania. Polegało to na tym, że po zamknięciu rozprawy ujawnił nowy dokument w sprawie (umowa), który Sąd uznał za nie wiarygodny i po dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego uniemożliwił swym kategorycznym sprzeciwem przeprowadzenie dowodu na okoliczność autentyczności tego dokumentu, co niewątpliwie wpłynęło na długość postępowania.